

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 1434/18 z powództwa K. S. przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. S. 9 230,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. S. 4 564 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych:
  - a. od K. S. kwotę 47,67 zł;
  - b. od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 330,70 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w punkcie 1. w całości oraz w zakresie punktów 3 i 4b) rozstrzygających o kosztach postępowania.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:
  - a. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a w konsekwencji ustalenie okoliczności przebiegu zdarzenia wyłącznie na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego K. K., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków wynika, że biegły nieprawidłowo ustalił miejsce zdarzenia i błędnie przyjął, że zdarzenie miało miejsce na łączniku drogi,
  - b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a w konsekwencji przyjęcie, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem marki f., podczas gdy Z. J. i A. J. zgodnie zeznali, że jechali do C., który znajdował się po ich prawej stronie, przez co nie mieli powodu, aby zmieniać pas ruchu na lewy,
  - c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, a w konsekwencji uznanie za wiarygodnej wersji przebiegu zdarzenia przedstawionej przez świadka P. J., podczas gdy ów świadek oddalony był od miejsca zdarzenia co najmniej o 100 m i musiał mieć cały czas głowę odwróconą w prawą stronę, a jego wersja przebiegu zdarzenia jest częściowo sprzeczna z wersją przedstawioną przez świadka P. S.,
2. naruszenie prawa materialnego, tj.:
  - a. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 19 maja 2016 r., co stanowiło podstawę do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie

potwierdził w sposób dostateczny odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...), a tym samym podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za uszkodzenie pojazdu,

b. art. 436 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie w sytuacji braku udowodnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Niezasadne są zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c.

w zw. z art. 278 k.p.c.. Pozwany nie zdołał wykazać, że ocena zebranego

w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem

w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli podmiot podważający orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurystycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W myśl zaś art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej), nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie

podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу

i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej

i doświadczenia życiowego. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii za rzetelną. Oznacza to również i to, że sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych specjalistów, zwłaszcza w sytuacji, gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2019 roku, I ACa 255/19, Lex nr 28647779).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy słusznie uznał, że opinia wydana przez biegłego W. S. (1) nie usuwała wątpliwości co do przebiegu zdarzenia i przyczyn kolizji. Wobec czego Sąd I instancji prawidłowo uzupełnił materiał dowodowy sprawy i oparł się na wydanej w sprawie opinii przez biegłego P. K.. Opinia ta była jasna i jednoznaczna, wskazywała że to kierujący f. miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa kierującemu m., czego nie uczynił.

Wbrew opinii skarżącego Sąd Rejonowy powyższą okoliczność ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Nie poprzestał na wnioskach wynikających z opinii biegłego P. K., ale odwołał się również do dowodów z załączonych akt z postępowania wykroczeniowego XVII W 3905/16 Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia, a także precyzyjnie ocenił zeznania świadków. Ponadto należy zauważyć, że wnioski biegłego P. K. zostały także wsparte analizą uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia w obu pojazdach – pojazd marki F. miał uszkodzony przedni lewy bok, natomiast pojazd marki M. przedni prawy bok. Biegły jednoznacznie stwierdził, że korelacja tych uszkodzeń wskazuje, że mogły powstać przy ułożeniu pojazdów

w określony sposób – tj. w sytuacji gdy pojazd marki F. nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki M..

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powyższej oceny zdarzenia nie mogły podważyć zeznania świadków Z. i A. J., którzy próbowali przedstawić wersję wydarzeń jak najbardziej korzystną dla siebie i wykazać, że nie byli zobligowani do ustąpienia pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki M.. Natomiast jak wynika zarówno z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy samochod f. dojechał ul. (...) do skrzyżowania z ul. (...) poruszając się łącznikiem między krzyżującymi się ulicami. Na sygnalizatorze S-2 palił się czerwony sygnał oraz zielona strzałka do skrętu w prawo, dlatego kierujący f. zatrzymał samochód przed sygnalizatorem, a następnie ruszył skręcającym w prawo łącznikiem, biegnącym do ul. (...). Z. i A. J. poruszający się pojazdem marki F. mogli zatem wjechać na ul. (...) tylko pod warunkiem, że innym uczestnikom ruchu drogowego poruszającym się po tej ulicy nie utrudniają ruchu. Natomiast kierujący pojazdem marki F. utrudnił ruch kierującemu pojazdem marki M. poprzez nie ustąpienie pierwszeństwa czym doprowadził do kolizji.

Odnosząc się zaś do zarzutów związanych z ustaleniem dokładnego miejsca zdarzenia, należy podkreślić, że biegły P. K. słusznie zwrócił uwagę, że nawet gdyby doszło do zderzenia na dalszym odcinku drogi, tj. na wysokości zatoki przystanku autobusowego, to okoliczność ta nie miałaby znaczenia. W tym kontekście istotnym jest bowiem, że prawa krawędź jedni ul. (...) płynnie przechodzi łukiem w początek zatoki autobusowej na ul. (...). Jeśli więc samochód wjeżdżał na ul. (...) z ul. (...), to następowało to właśnie na tym łuku, na początku zatoki przystanku autobusowego, w takiej sytuacji, w dalszym ciągu kierujący f. zobowiązany był ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom poruszającym się ul. (...). Jeśli więc samochód wjeżdżał na ul. (...) z ul. (...), to następowało to na wspomnianym łuku, na początku zatoki przystanku autobusowego, w takiej sytuacji, w dalszym ciągu kierujący f. zobowiązany był ustąpić pierwszeństwa pojazdom poruszającym się ul. (...). Linia prawej krawędzi jezdni Szparagowej biegnie właśnie do zatoki przystanku, wobec czego, jeśli samochód f. mijał tę linię, to wjeżdżał już na ul. (...) i cały czas obowiązywały go reguły włączania się do ruchu.

Idąc dalej należy wskazać, że również zarzuty naruszenia prawa materialnego są pozbawione racji. Jak to zostało w sposób szczegółowy omówione w dotychczasowej części uzasadnienia, to kierowca samochodem marki F. był

obowiązany do ustąpienia pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki M., a zatem to Z. J. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia do którego doszło w dniu 19 maja 2016 r. W sprawie zaś okoliczność bezsporną stanowiło to, że pozwany w dacie zdarzenia udzielał ochrony ubezpieczeniowej Z. J. na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W myśl wskazanego przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, stanowiący, że odszkodowanie, jakie w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Sąd Rejonowy prawidłowo oparł się w tym zakresie na opinii wydanej przez biegłego W. S. (2), który ustalił, że wyniku przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powódki uszkodzeniu uległy jedynie części oryginalne. Co za tym idzie ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 9 230,09 zł. W kontekście tego upaść też musiał zarzut naruszenia art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. dotyczący ubezpieczeń majątkowych, przy których o ile nie umówiono się inaczej (co nie ma miejsca w przypadku obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego), suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Mając na uwadze powyższe za niezasadne należało uznać również podniesione zarzuty naruszenia art. 436 § 2 zd. 1 w zw. z art. 415 k.c. Jak to już zostało wielokrotnie podkreślone w dotychczasowej części uzasadnienia, odpowiedzialność za uszkodzenia powstałe w samochodzie powódki na skutek kolizji, do której doszło w dniu 19 maja 2016 r., ponosi pozwany, będący ubezpieczycielem sprawcy szkody. A zatem nie może być wątpliwości, że pomiędzy zdarzeniem, a szkodą powstałą w samochodzie marki M. istnieje adekwatny związek przyczynowo – skutkowy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę po 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.